

PRENUMERATA miesięczna, z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr. z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. na granicę 7 zł. Konto czek. w Pocztowej Kasie Oszcz. Nr. 80.299.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 31-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Marchlewski—Trepow—Thugutt.

Wiadomość *Prawdy* sowieckiej 1904 r. nie rozumieć i wysmiewać o rzekomych rokowaniach Marchlewskiego z polskim Naczelnikiem Państwa (podana przez *Słowo* w onegdajszym numerze) ma już dziś jedynie historyczne znaczenie. Pertraktacje pomiędzy stronami wojaczkami należą oczywiście do najbardziej sensacyjnych, (jak np. słynne pertraktacje ks. Sykstusa Bourbona Parmeńskiego z Cesarzem Austrii, — skutki których zwiędzone zostały wbrew interesom Francji przez gabinet p. Ribota). Nie wiemy teraz czy wiadomość sowiecka jest zwykłym kłamstwem sowieckiej *Prawdy*, czy też ma podstawy istotne. Ale dużo ludzi w Polsce podczas wojny z bolszewikami więcej się obawiało zwycięstwa „białogwardystów” aniżeli niszczytelności mocy bolszewików. I to był błąd, wielki błąd, historyczny błąd, który mścił się na nas i zapewne mścił się będzie na następnych naszych pokoleniach.

Błąd ten polegał na niedocenianiu siły bolszewizmu. I dzisiaj jeszcze opinia polska nie wolna jest od tego błędu. Oto przed samym wybuchem bomby o franko-niemieckich pertraktacjach w tajemnej gwarancji, pisma warszawskiego nacjonalistycznego obozu (*Rzeczpospolita*, *Gazeta Warszawska*) ogłaszały wywiad z b. premierem rosyjskim p. Trepowym. W wywiadzie tym przedostatni cesarski prezydent ministrów ofiarowywał nam Prusy Wschodnie w zamian za oddanie Litwy (nie wiadomo o jakiej Litwie myślał p. Trepow, czy nie o historycznym W. Ks. Litewskim przypadkiem) Łotwy, Estonji. Sposób w jaki ten wywiad został potraktowany wskazuje, że publicyści polscy nie uważali go za zwykłe dziennikarskie *curiosum*.

A jednak, jako anty-bolszewicy powiedzieć możemy: a jednak niestety — wywiad ten, to tylko dziennikarskie *curiosum*. Z największym zainteresowaniem i szacunkiem wczytuję się w ten wspaniały rozwój rosyjskiej idei monarchicznej, który nam daje rosyjska literatura emigracyjna. Literatura polityczna Bolszewistów to puste karty banalnych, nudnych frazesów. Prasa Bolszewiści to puystyna myśli, to najbardziej monotonna i nudna prasa na świecie. Literatura polityczna emigracji to wspaniałe, genialne karty myśli. Ale to pematy polityczne, to rozrywki intelektualne.

Rzeczywistość tkwi gdzieś indziej. Rzeczywistością jest panajatyizm bolszewicki. Na przestrzeni od Baltyku do Oceanu Spokojnego, panuje dziś nie Rosja — o, nie Rosja wcale! — panują spadkobiercy Rosji, panuje Bolszewja. Rząd rosyjski, panująca klasa Rosji, myślała rosyjskimi kategoriami narodowymi, kategoriami patriotyzmu rosyjskiego. Dzisiejszy rząd Bolszewiści, dzisiejsza klasa panująca Sowdepji żywi patriotyzm wyłącznie sowiecki. Nie naród, lecz ustrój sowiecki jest ich ideą, motorem ich ekspansji. Bolszewicy nie są Rosjanami, są jedynie spadkobiercami Rosji.

Spadkobiercy ci wykonują jednak dziedzictwo myśli państwowej rosyjskiej: „na daleki wschód”. Ironja losu sprawiła, że patriotcy rosyjscy to właśnie ludzie, którzy w

się z wojny rosyjsko-japońskiej. Ironja losu chciała, że plany Eura-zji jako historycznej misji państwa rosyjskiego powstały w głowie Wilhelma II-iego i że ten właśnie człowiek rozwijał te plany w listach do *Kochanego Niki* pomiędzy mnóstwem spraw politycznych i intymnych, wojskowych i rodzinnych. *Eurazjacy* rosyjscy, ta najciekawsza, najwspanialsza, najczystsza szkoła rosyjskiego patriotyzmu emigracyjnego nie przynależą się do ich programu — znajduje się cząstka dziedzictwa Wilhelma Hohenzollerna.

Nie należy ludzi się tem, że armja Bolszewiści jest słaba. Tę samą słabość należy na Bolszewję patrzeć jako na spadkobierczynię Rosji. Rosja w cenzurze militarnej była zawsze słaba. Podobno nasi ulani, nasi strzelcy konni i nasze „czwarte pułki” zwyciężyłyby wojsko Dycyza i Paskiewicza, gdyby nie Skrzynki. Jak długo i uciążliwie prowadziła Rosja swe wojny tureckie? Siła Rosji polegała zawsze nie w naturze, lecz w destrukcji, w spowodowaniu rozkładu przeciwnika. Rok 1812 jest tego doskonałym symbolem. Siedki, majestatyczny, artystyczny anarchizm mistrza z Jasnej Polany to jeden z objawów tej rosyjskiej destrukcji. Atrakcje kultury rosyjskiej, to nie impet, energia, praca, promień światła — to zawsze osłabienie, zmęczenie, destrukcja.

Dzisiejszy bolszewizm — amalgamat rosyjsko-żydowskiej pracy mózgowej, w falach ewyjęcijskich zalewa Azję. Od zalania Europy powstrzymała go Polska.

Nie wierzę w skrucę Rosji, w jej odrodzenie mistyczo-religijne, nie wierzę w siłę kościoła prawosławnego, w Tichona, w W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Niewątpliwie wszystkie te siły będą siłami destrukcyjnymi wobec rządu sowieckiego wewnątrz Rosji. Niewątpliwie odródił się Rosja mogła, jedynie siła *idei monarchicznej* (szanując wszelkie przekonania polityczne, od Puryszkiewicza do Dzierżyńskiego, ale o jednym tylko poglądach na świecie powiem, że są *głupie, bardzo głupie*, to o poglądach Czernowa, że Rosja odródi się jako republika parlamentarna). Naszym zdaniem jednak, władza sowiecka dzisiaj — jest wielce silną władzą.

Nasza ideologia polityczna wychodzi z następującej oceny sytuacji: bolszewizm jest siłą obrzygnięciem. W Azji zdobył sobie stanowisko wybitniejsze aniżeli Anglja, aniżeli Japonja. Bolszewizm jest siłą destrukcyjną, zagrażającą światu. Misja historyczna Polski polega na przeciwstawianiu się tej sile. *Wszystkie inne zagadnienia polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne powinny być przystosowane do tego celu.*

Byliśmy przedmurzem chrześcijaństwa. Konkurowaliśmy z Ciarstwem rosyjskim jako państwo „złotej wolności”. Walczyliśmy z rosyjskimi imperatorami, jako przodownicy walki demokracji europejskiej z reakcją. Dzisiaj role się zmieniły. Dzisiaj *my jesteśmy tą reakcją*, bo musimy być obrońcami cywilizacji europejskiej przed bolszewicką destrukcją.

Polska bolszewicka stałaby się folwarkiem bolszewickiej Rosji, jak Białoruś sowiecka, jak Ukraina so-

Wybory prezydenta Rzeszy.

BERLIN 30.III Według danych urzędowych wynik wyborów przedstawia się następująco:

Jarres (prawica) 10.387.523	Hillpach (demokrata) 1.565.186
Braun (socjal.) 7.785.678	Heldt (monar. bawarski) 1.227.000
Marx (centrum) 3.883.676	Ludendorff 284.471
Thalman (komunist) 1.869.553	

Wynika z tego, że zdecydowani monarchiści otrzymali ogółem 12 milionów głosów (11.898.994), zdecydowani republikanie, wraz z socjalistami 9 i pół miliona (9.350.514), centrum 4 miliony (3.883.676) oraz komuniści 2 miliony (1.869.553).

Ponieważ wybory nie dały absolutnej większości więc dnia 26 kwietnia odbędą się powtórne wybory, które zapewne będą rozstrzygać pomiędzy Jarresem (prawica) a Braunem (socjalista).

Niemcy chcą nam ofiarować Litwę kowieńską.

WARSZAWA, 30.III (tel. w. Słowa). Z Londynu donoszą dzienniki, że według opinii angielskich kół politycznych Niemcy byłyby gotowe ofiarować Polsce Kłajpedę i Polagę, aby ją odszkodować za odcięcie Pomorza i Gdańska.

Zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Według wiadomości otrzymanych ze Stołpc, po załatwieniu formalności wywieziono w niedzielę zrana z Białegostoku do granicy sowieckiej skazańców Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Jak wiadomo Wieczorkiewicz i Bagiński mieli być wymienieni na polskiego urzędnika konsularnego, Łaszkiwicza, skazanego przez sądy sowieckie na śmierć oraz na ks. Usasa, działacza któremu groził proces sądowy.

Onegdaj około godziny trzeciej po południu pociąg, wiozący Wieczorkiewicza i Bagińskiego minął stację graniczną polską, Stołpcę i zbliżał się do stacji kolejowej sowieckiej Kolosowa. W wagonie gdzie siedzieli Wieczorkiewicz i Bagiński znajdowała się silna eskorta wojskowa i policyjna oraz władze administracyjne i sądowe. W pewnej chwili jeden z eskortujących policjantów, niejaki Muraszko dobył rewolweru i zbliżywszy się do więźniów, dał do nich kilka strzałów. Bagiński został zabity na miejscu. Wieczorkiewicz śmiertelnie ranny. Muraszko po wystrzałach oddał rewolwer władzy i kazał się aresztować mówiąc:

— Sądzą że spełniłem czyn patriotyczny, zabijając zbrodniarzy. Pociąg cofnięto do Stołpców i zarządzono dochodzenie co do motywów zabójstwa. Muraszko nie grozi sąd doraźny.

Wieczorkiewicz w poniedziałek rano, po nieudanej operacji zmarł. Straszny samosąd st. przodownika Muraszki nad wywołanymi do Sowdepji zbrodniarzami jest niewątpliwie czynem anarchicznym, podrywa on prestige państwa polskiego, jest czynem przestępnym. Przystępstwa tego w żadnym razie pochwalad nie będziemy. Pollejtant Muraszko zasłużył na surową karę.

Temniemniej tragedia, która rozegrała się na ostatnim etapie podróży zbrodniarzy stanu, przed samymi wrotami tryumfalnymi ustanowionymi przez bezczelność bolszewicką, — tragedia wstrząsnęła sercem niejednego tyka Muraszki. Celem społeczeństwo polskie z bezsilnym oburzeniem patrzyło na niepejęty akt, który przez decyzję p. Prezydenta uścisł najgorszy i najniebezpieczniejszy w Polsce zbrodniarz.

Skażuje się na śmierć i wykonywa wyrok na nieszczęśliwych indywidualności, które popełniły zbrodnię morderstwa na jakichś pieszczonych osobnikach. Zbrodnie takie dla społeczeństwa są oczywiście o wiele mniej niebezpieczne, niż bomby Bagińskiego i Wieczorkiewicza skierowane przeciw istnieniu niepodległości państwa polskiego. W sprawie Niewiadomskiego „ani w aktach”, ani w sumieniu” nie znalazł p. Prezydent motywów dla uścislenia. A przecież dla ilości przeciwników politycznych Niewiadomskiego zwróciła się do Prezydenta:

Odczyty prof. Dziechowskiego w Paryżu.

PARYŻ, 30.III Pat. Wczoraj odbyła się w Sorbonie pierwsza prelekcja prof. Marjana Dziechowskiego z Uniwersytetu Wileńskiego, inaugurująca cały szereg zapowiadanych prelekcji tego uczonego, zorganizowanych z inicjatywy i na zaproszenie instytutu badań słowiańskich. Tematem prelekcji był problemat religijny oraz doktryna słowiańskich. Konferencję przewodniczył dyrektor instytutu Meillet, w asystencji dyrektora szkoły języków wschodnich Pawła Boyera. W zebraniu wzięło udział bardzo wielu wybitnych przedstawicieli świata naukowego. Wśród licznych przedstawicieli rosyjskiego świata intelektualnego był też obecny na zebraniu filolog Bierdiajew, na którego prace naukowe wielokrotnie powoływał się prelegent.

Wykład prof. Dziechowskiego, wypowiedziany znakomitą francuszczyzną, został nagrodzony entuzjastycznymi oklaskami ze strony tłumnie zebranej publiczności, przepieinającej amfiteatr.

wiecka. Walcząc przeciw bolszewickim kulakom białoruskim, możemy się opierać na podległość państwową, ale i o zachowanie *narodowej indywidualności*. Frazes demokratyczny, który tam musimy być jej djametralnym przeciwnictwem. Na terenach tej walki, a więc na naszych ziemiach wschodnich opierać się musimy o elementy zachowawcze. Możemy się opierać na Białorusinach, ale na

antybolszewickich kulakach białoruskich, możemy się opierać na żydach, ale na żydach-ortodoksach. Frazes demokratyczny, który tam musimy być jej djametralnym przeciwnictwem. Na terenach tej walki, a więc na naszych ziemiach wschodnich opierać się musimy o elementy zachowawcze. Możemy się opierać na Białorusinach, ale na

I właśnie tego p. Thugutt nie chce zrozumieć.

Cat.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3 80 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

SEJM I RZĄD.

Pogłoski o liście min. Thugutta.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Ze Lwowa donoszą: Wielkie wrażenie wywołała w kołach sądowych wiadomość o liście który miał rzekomo wysłać min. Thugutt do adwokatów ukraińskich, broniących oskarżonych o zbrodnie szpiegowstwa, że nie solidaryzuje się z uchwałą Trybunału lwowskiego. Jak wiadomo uchwała ta odrzucała żądanie obrońców i oskarżonych odczytania aktu oskarżenia w języku ukraińskim.

Min. Thugutt miał zapewnić, że sekcja narodowościowa wyszła wkrótce do wszystkich sądów okólnik w sprawie interpretacji ustaw językowych we wschodnich województwach.

Fiasko strajku rolnego.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Zapowiedziany strajk rolny obął zaledwie kilka powiatów w Małopolsce i Kongresówce.

Przejsie PPS do opozycji.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). W rezultacie obrad PPS uchwalono przejście do opozycji wobec rządu wobec wejścia do gabinetu prof. Stanisława Grabskiego. PPS uchwaliła też rezolucję popierającą strajk rolny.

Zawiadomienie o odłożonej wymianie zakładniów.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Natychmiast po otrzymaniu depeszy o zastrzeleniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza rząd polski zawiadomił postą Ketrzyńskiego w Moskwie i polecił mu zakomunikowanie tego wypadku rządowi sowieckiemu.

Dziś w poniedziałek min. Al. Skrzyński przyjął radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Pierewskiego.

Z senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 30.III. (Pat). Senacka komisja skarbowo - budżetowa postanowiła odroczyć obrady nad budżetem do dnia 22.IV r. b. Na popołudniowym posiedzeniu komisja rozpatrywała projekt ustawy o wyscigach konnych. Następnie przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, oraz w sprawie zmiany ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą.

Meble

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca

Dom Handlowy

S. Ogórkiewicz

i S-ka

WILNO, Zawalnia Nr 30
Telef. 804.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów rozpiasała konkurs na dostawę druków pocztowych.

Warunki dostawy ogłoszone zostały w Monitorze Polskim Nr 72 z r. 1925.

Parcelacja prywatna.

III.

Polityka agrarna.

Poza koniecznymi ułatwieniami, jakie muszą być wprowadzone do parcelacji, rzeczą w najwyższym stopniu nieobojętną dla rolnictwa krajowego jest jasny, zgóry określony, a niepodlegający wahaniom kierunek przebudowy ustroju rolnego. Od tego, jakie powstaną gospodarstwa włościańskie i w jaki sposób zostanie użyty zapas ziemi, na ten cel przeznaczony, zależy niewątpliwie przyszłość gospodarstwa Polski. Dla osiągnięcia tego największego celu, muszą ustąpić na bok wszelkie doraźne korzyści, jak np. większa łatwość dla właścicieli w chwili obecnej sprzedaży działek drobnych. Nie może również tu grać rola mała polityka chwały.

Należy iść za jedną ideą i stwarzać to, czego nam brak: zdrowe, silne, scalone kolonie włościańskie. Żyć powinno tylko to, co ma najlepsze warunki życia. Słabsze drobne warsztaty winny ginąć przez odprowadzenie emigracji włościan do fabryk. Proces należytego i zdrowego odpięty do miast jest w każdym społeczeństwie zjawiskiem normalnym i pożądanym. Rozpyle nie zaś ziemi na drobne działki niewątpliwie zwicnie przyszłości gospodarstwa Polski. Za przeciętną samodzielną parcelę na Kresach należy uważać gospodarstwo 15-hektarowe. W naszych warunkach klimatycznych, gdzie system gospodarczy wymaga ugoru w tej czy innej postaci, wielkość jednostki rolniczej już z przyczyn przyrodzonych musi być większa, niż w innych dzielnicach. Przytem koszt obciążenia budynkami na jednostkę przestrzeni, zdolność podatkowa i kredytowa przemawiają zasadniczo za większymi parcelami.

Kolonizacja Kresów

Sprawa inną równie doniosłości jest polityczna kolonizacja. Państwo, które nie potrafi urządzić swoich Kresów, nie jest państwem w przyszłości. Myśl ta była niewątpliwie wielokrotnie wysuwana w decydujących sferach, ale wykonanie jej u nas nigdy nie miało charakteru poważnego. Przeciwnie, wytworzył się tylko na tym tle szereg szkodliwych zadrzań, różnych nieporozumień, a do urzędów ziemskich został wprowadzony ostateczny zamęt pojęć. Doszło do tego, że, na skutek raportu policjanta, odmawia się obywatelowi Państwa Polskiego praw cywilnych t. j. możliwości nabywania ziemi, bez decyzji jedynie miarodajnego w tym względzie organu państwowego t. j. sądu.

Jako przykład przytoczamy poniższy dokument.

Na zgłoszeniu gminnym z dnia 4 XI. 24 r. za Nr. 445 znajduje się taki napis:

Wywiad. Dnia 17 listopada 1924 r. Ja posterunkowy XXz posterunku P. P. w Z. Z. wykonywując pismo urzędu gminy Z. Z. z dnia 5 XI. 24. r. L. 1993 celem zaopiniowania petenta Y. zamieszkałego we wsi W.

W który pragnie nabyć ziemi z parceli m. T.T., przyczem ustaliłem iż wyżej wspomniany nie zasiłguje na prawo do nabywania ziemi z parceli, gdyż wspomniany Y nie cieszy się jak pod względem politycznym także i moralnym opinią dobrą. Wywiadu dokonał Y poster. Nr. 1318. Do pana komisarza ziemskiego w m. Niniejszym stwierdzam iż cieszy się opinią ujemną. (—) podpis nieczytelny, starosta M. dn. 29 XII rb. M. P.

Opinia taka decyduje w urzędzie ziemskim, czy nabywca otrzyma pozwolenie, czy nie, lecz sama metoda nie ma nic wspólnego z racjonalną kolonizacją.

Zamierzenie tej doniosłości, jak kolonizacja odbywać się może tylko przy wydanej pomocy państwowej, są to bowiem rzeczy z natury swej wymagające obrzecznych kredytów i ciężar ich tylko państwo ponieść jest w stanie.

Przyptyw osadników z zachodu, jako elementu wysoce wartościowego pod względem rolniczym i ogólnie państwowym jest pożądanym w najwyższym stopniu, ale złożenie ciężaru na barki poszczególnych właścicieli chyba, celu jak zresztą pokazało dotychczasowe doświadczenie. Skala bowiem wysiłków i kosztów przechodzi tutaj siły jednostek.

Z Rosji sowieckiej.

Łość jacejek komsomolskich w Europie.

Komitet Wykonawczy komunistycznej międzynarodówki młodzieży ogłosił sprawozdanie o ilości jacejek komsomolskich w państwach Europy. Liczby te są następujące: Włochy—350, Francja—400, Czechy—200, Szwecja—120, Norwegia—41, Polska—50, Litwa—40, Łotwa—40, Anglia—9, Jugosławia—20, Bułgaria—80. Nowa instrukcja kieruje komsomolców na agitację wiejską.

Lawina śnieżna pod Irkuckiem.

Onegdaj pod Irkuckiem lawina śnieżna rozbiła pasażerski pociąg. Rozbitych zostało 6 wagonów z pasażerami. Jest większa ilość ofiar.

„Izwiestja” o flocie polskiej.

MOSKWA, 30.III. (Pat). „Izwiestja” ogłaszają artykuł o tworzeniu polskiej floty wojennej w Gdyni za francuskie kapitały. Autor łączy tę sprawę z niewydaniem przez Francję rosyjskiej floty Wrangla, dodając, że dzieje się to na skutek protestu Polski. Zdaniem autora Gdynia musi być uważana za bazę wojenną Polski i Francji na Bałtyku przeciw Niemcom i Sowietom.

Prasowy alarm sowiecki

z powodu rzekomych tajnych porad w Rydze.

Z Rygi donoszą:

„Izwiestja” zamieszczają alarmujące artykuły z powodu rzekomej tajnej narady szefów sztabów generalnych Łotwy, Estonii, Polski, oraz przedstawicieli Finlandii i Rumunii.

Szerzone w ostatnich dniach—pismo dziennik sowiecki—liczne pogłoski o rzekomych agresywnych zamierzeniach SSSR w stosunku do zachodnich sąsiadów okazały się ponowną próbą przygotowania europejskiej opinii publicznej do wrogich względem Sowietów kroków i zamastowania swych własnych wojennych przygotowań. Sojusz wojenny konferujących w Rydze państw, jeżeli dojdzie do skutku, bez wątpienia nastąpi wskutek inicjatywy i pomocy trzeciego mocarstwa.

Znajemy sobie całkowicie sprawę z odpowiedzialności — piszą dalej „Izwiestja”—i twierdzimy, że angielski gabinet konserwatywny jest inicjatorem i opiekunem ryskich knośń. Angielska orientacja znacznie się wzmożona w Rumunii, gdzie Anglia zamierza obrać sobie porty i bazy awijacyjne. Toż samo dzieje się i w Polsce nie mówiąc już nie o Estonii, która niedawno proponowała oddanie się pod protektorat Anglii.

SSSR nie myśli zupełnie o jakichkolwiek agresywnych wystąpieniach w stosunku do swych sąsiadów, ale i nie radzi nikomu knuś podobne plany.

Pałk. Bengerski, minister spraw wojskowych Łotwy, w związku z tą kampanią oświadczył dziennikarzom, że wiadomości o rzekomych tajnych naradach szefów sztabów kolportowane przez prasę sowiecką nie mają absolutnie żadnych podstaw.

Z T-wa Czerwonego Krzyża.

W dniu 26 lutego rb. odbyło się Walne zgromadzenie Wil. oddziału Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem p. wojewody W. Rączkiewicza Dotychczasowy prezes oddziału prof. Szumilo zdał sprawozdanie z działalności oddziału.

Oddział dzieli się na trzy sekcje: koło młodzieży Cz. K., siostr miłosierdzia i duchodów niestających i propagandy. Biuro zarządu mieści się przy ul. Mickiewicza Nr. 8.

Do zarządu komitetu zostali wybrani: na prezesa p. Ludwik Uniechowski na prezesów pp. dr. Miłobędzki i prof. Szumilo, którzy objęli również kierownictwo sekcji. Pierwszy siostr miłosierdzia a drugi kół młodzieży, na skarbnika p. Karabanowicz, na sekretarza p. Miłobędzki i na kierownika sekcji (dochodów niestających i propagandy) hr. Feliksowa Broel-Platerowa. Komitet na posiedzeniu w dn. 12 marca zaprosił do zarządu i poszczególnych sekcji następujące osoby: p. wojewodzinę Rączkiewiczową, dr. Obiezierkiego, dyrektora Sawicką, Stanisławową Wańkowiczową, p. J. Kotwiczową, generałową Tupalską, hr. W. Mohlową, p. Czesławową Skinderową, p. Szmidtową, p. Bochwicową, p. Amelję Łabuńską, p. A. Bonkiewiczową, p. Aleksandrową Burhardową, p. Z. Buykowską, hr. Jerzego Czapkiego, p. mecenasa Folejewskiego i p. mecenas Turczyńskiego.

Z chwilą utworzenia nowego komitetu i powołania do sekcji osób znanych ze swej ruchliwości, należy się spodziewać nie tylko znacznego ożywienia działalności oddziału ale i masowego wstępowania członków do Cz. Krzyża.

Słusznie twierdzą, że każdy Polak winien należeć do tej instytucji, jakiej mającej pierwszorzędne znaczenie państwowe. Celem jej jest wychowanie zdrowych i silnych młodzieńców, którzyby stanowili zastęp obrońców odczynny, a to przez

rozwiniecie sił fizycznych i tężyzny moralnej drogą uprawiania sportów, którym społeczeństwa takie jak angielskie i amerykańskie zawdzięcza:ą swój rozkwit.

Następne zadanie, które ma przed sobą Cz. Krzyż, to przygotowanie fachowych pielęgniarek, tak niezbędnych w szpitalnictwie w czasie pokoju, a tak nieocenionych w czasie wojny, kiedy chorzy i ranni żołnierze potrzebują wielkich ilości siostr miłosierdzia do obsługi w ambulanсах i szpitalach. Jeżeli zdamy sobie sprawę z tego ile umiejętne i wyćwiczone pielęgniarki mogą uratować młodych egzystencji, jaką ulgę przynieść mogą w cierpieniach, to zorganizowanie doskonałych kadrów siostr miłosierdzia przedstawi się nam jako pierwszorzędne zadanie, do którego wykonania, nigdy dosyć pracy i starań nie starczy. Wreszcie trzecim zadaniem Cz. Krzyża jest przygotowanie na wypadek wojny niezbędnych urządzeń sanitarnych, ambulatoryjnych.

Zapasy te muszą być gromadzone zowczasu, bo w chwili wybuchu wojny nie czas ich szukać i znaleźć trudno. Nikt przewidzieć nie może ani dnia ani godziny, a więc wszystkie siły już obecnie wyteżyc należy by ta chwila nie zastała nas nieprzygotowanymi. Pamiętajmy że od czujności i ofiarności naszej zależeć będzie życie i zdrowie naszych synów, ojców, mężów i braci, dla tego też obowiązek zabezpieczenia się na każdą ewentualność leży i leżeć musi na społeczeństwie i ono tylko a nie państwo, jako takie, ogromowi zadania sprostać może.

Wierzmy mocno, że społeczeństwo kresowe tembardziej pośpieszy z pomocą oddz. Cz. Krzyża, że doświadczyło całej okropności wojny więcej niż inne dzielnice.

Z całego serca życzymy nowemu Komitetowi owocnej pracy na tak wdziennej niwie.

TELEGRAMY.

Nadzwyczajna sesja trybunału Haaskiego.

AMSTERDAM, 30.III. Pat. „Allgemein Handelsblatt” donosi, że międzynarodowy trybunał w Hadze zwołany został na 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Ligę Narodów zapytań, dotyczących sporu polsko-gdańskiego o skrzynki pocztowe. Rada Ligi w swoim piśmie uprasza o możliwie pośpieszne traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swojej czerwcowej sesji zająć się sprawą tego sporu.

Ojciec Sw. o pielgrzymkach do Rzymu.

RZYM, 30.III. Pat. Na tajnym konsystorzku papież wygłosił mowę, w której wyraził swą radość z powodu licznych pielgrzymek, przybywających do Rzymu ze wszystkich części świata. Radośnym jest fakt, że w pielgrzymkach tych biorą udział nie tylko bogaci, lecz również i biedni. Papież stwierdził następnie z zadowoleniem, że liczba zwiedzających wystawę misjonarską stale się zwiększa i wyraził misjonarzom wielkie uznanie dla ich pracy. Następnie przypomniał papież, że w tym roku przypada 1600 rocznica pierwszego soboru ekumenicznego w Nicei.

Daty ewakuacji Kolonii nie można określić.

LONDYN, 30. III. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zapytany przez jednego z posłów Chamberlain oświadczył, że w chwili obecnej obecnej nie można nawet w przybliżeniu określić daty ewakuacji strefy kolońskiej.

Projekt konwencji przeciwko powojennemu opodatkowaniu.

RZYM, 30. III. (Pat). Rada ministrów rozpatrywała mający być przesłany parlamentowi projekt ustawy wykonawczej do zawartej w Rzymie 5 kwietnia 1922 roku konwencji między Włochami, Austrią, Polską, Jugosławją, Rumunią i Węgrami, mający na celu zapobieżenie powojennemu opodatkowaniu.

Baczewskiego

destylaty:

Alasz

Bernardine

Chartreuse

John Bull

Żytnia kminkowa

Teatr Polski.

„Poczekalnia I szej klasy”, komedjo-farsa w 3 ch aktach Zygmunta Kaweckiego.

W poczekalni tej, a raczej w tym Kaweckiego djabelskim mlynie, musiła setnie bawić się Warszawa... Ta, między polem wyścigowym a Loursem.

Kawecki długo celuje zębem strzeli. Pierwszego lepszego materiału nie weźmie pod pióro, o nie! O temat, o materiał chodził mu najbardziej. Stawia—wyróżając się po szulersku—na temat. Dlatego, przypuścić wolno, nie poszedł dalej w karierze pisarskiej torem „Dramatu Kaliny” (który, gdy ukazał się, ze dwadzieścia lat przed wojną, jakież ogromne rokował nadzieje), lecz szukał, szukał... aż wynalazł temat—materiał dla swojej „Szkoły”. No, i spażował—na lata całe. Aż wystąpił nagle i niespodziewanie (gdy gruntownie zdolano o „Kalinie” i „Szkoła” zapomnieć) z „Balwierzem zakochanym”, najlepszą dotąd swoją sztukę, a zarazem z jednym z arcydzieł aktorsko-reżyserskich nieboszczki warszawskiej Reduty.

Po „Balwierzu” szukał Kawecki: co i kogoby pożarł—względnie niedługo. Jakichś lat tylko trzy, cztery. I rzucił się na materiał jeszcze

niepospolitszy, niż wszystkie, które miał dotąd na swoim warsztacie.

Smiałość dopisała bezwzględnie; wrodzony talent pisarza scenicznego zrobił swoje: z wertywa machało się piórem; najlepiej artyści warszawscy wzięli rolę w swe ręce — a już co do „sensacji”, to niepotrzeba było lepszych gwarancji. Ach, jeśli by takie gwarancje pokoju miała Europa!

„Poczekalnia” jest to—jak wyrażają się Francuzi—une pièce à clef. Kto posiada klucz do jej tajemnic, od „głębszego jej znaczenia”, od całego magazynu żywych figur, które autorowi sztuki pozowały, od sfery i atmosfery, które Kaweccki niemal żywcem przeniósł do swej farsowej komedji, ten się znakomicie ubawi; kto nie może w dostatecznej mierze polapać się „o co chodzi”, ten... też się wybornie ubawi. Znaczenie jednak mniej. I — nic na to nie poradzić.

Satki osób tu u nas w Wilnie woleć będą: „Ależ to niemożliwe! Gdzie kto widział coś podobnego! Gdzie się to dzieje! W jakim środowisku!” Zgoda. Ów łoście djabelski młyn, ta cała zwarjowana sara-banda dziejąca się na króciutko przed wojną, a i podczas jej, w Warszawie tudzież na wsi o kilka godzin koleją od Warszawy, wśród, jak doskonale widać, niebyłe jakiej zamożności, mogącej pozwolić sobie

na wszystko, co dla pieniądza dościgie—wszystko to, co w sztuce oglądamy przecierając oczy, istniało w realnej rzeczywistości. Wszystko to nie jest nawet do zbytku wybujałe w groteskowość i w krotocwilną przesadę.

Bywa tylko, że upatrzony przez arcymodern, egzotyczną, a mesalinową damę „kandydat do piekła domowego”, zostawszy małżonkiem królową... nie poczyna sobie tak heroicznie i more aniquo jak imćpan Złobniew z „Poczekalni”. Bywa, że „poskromienie”, nieznanącej sprzeciwu i niemożliwości, rozpasanej i sensualnej pani—nie następuje. Przeciwnie, ten-co go sobie zafundowała za drogie pieniądze Antinous, Apollo i Pryap w jednej osobie, daje kark swój pod jarzmo i spełnia uległe wszystkie funkcje, dla niego przeznaczone. Aż pięknego poranku (w dostojnym rozumieniu) ma tego dosyć; buntuje się, i—odzyskuje swobodę. Bywa, że coś mu nieuczucie zostanie w kieszeni po tych „pięknych dniach Aranzuezu”, a i bywa, że ze zwarjowanej poczekalni pierwszej klasy wyskoczy tak goły jak w nia wpadł, lecz tak uszczęśliwiony, jakby się piekła wy dostał. Różnie bywa...

Całą galerję, całą menażerję... pomysłonych, ptaków niebieskich, sfiksowanych a i prawdziwych artystów, snobów, spekulantów, wy-

kolejonych natur uchodzących za problematyczne, dam z kresów towarzystwa i z majówek na Cyterze, magów i pieczeniary, czcicieli wszelkiego egzotyizmu i mistrzów wszelkiej perwersji, cały ten „parawan” z niesłychanie jaskrawymi figurami odmalował Kaweccki wybornie. Żyje, najdoskonalej żyje całe to państwo. Nietylko dla tego, że w ruch je te figury—chwilami nawet aż za warki — puszczono na scenie Teatru Polskiego. Chwilami, np. w akcie pierwszym, kotłuje się wszystko w cudackim salonie pani Ruty tak intensywnie, że staje się młocka dialogu prawie dla widzów nieuchwytna. Zbytnia szparakość dialogu i scen zbiorowych, zamazuje rysunek pojedynczych figur. Nie trzeba tak pędzić; a jeżeli się już zdecydowało na takie parlandy w zawrotnym tempie, trzeba aby nie ginęły: żadna sylaba, żaden akcent, żaden odcięcie... To niesłychanie trudne.

Ba, trzeba przede „farsowo” grać! Niezawodnie. Lecz trzeba też pamiętać, że akt pierwszy to: ekspozycja, to możliwie najdokładniejsze wprowadzenie widza i słuchacza w osnowę i atmosferę sztuki.

Grano u nas „Poczekalnię” bez zarzutu. P. Grabowska, cała w transie przeżywania coraz to pikantniejszych pikantności, prowadziła cały

ten oszalałający branle bas, zostawiający daleko za sobą „tajemnice Tuileryjskiego i Madryckiego dworu”, z werwą i aktorską mistrzją rozkoszną. Egzenryczna, głęboko wiecista i wyolęta tuzetka z pierwszego aktu dźwięczała jak kamerton nadający ton całemu pokazowi—obyczajowemu. Przepysznie wyglądający p. Godlewski trzymał mocno w garści cały przebieg tej dziwacznej awantury. P. Purzycki jako wysoce modern typ lokaja... towarzysza, nie „klasowego” lecz „klasowego” lokaja, nie uronił ani najdrobniejszego rysiku, wnosząc na scenę humor w najlepszym stylu. Niepospolicie komiczni pp. Kurnakowicz, Wyrwicz, Pionka-Piszer, Bystrzyński, nawet w całkiem niemej roli Japończyka p. Hajduga, nie dawali słabnąć farsowemu napięciu sztuki. Dobra reżyserja, dekoracje raz przecie co się zowie i bardzo staranne, aż do ruszającego z przed stacji pociągu—wszystko składało się na ciekawą i niezmiernie wesołą premjerę.

Smiano się—na ile tylko śmiechu premjerowa publiczność wileńska zdobyć się może.

Ca. J.

E. MIESZKOWSKI KAPELUSZE

Mickiewicza 22

I CZAPKI
MĘSKIE
P. I. C. HABIG
BORSALINO
i inne



KRONIKA

WTOREK
31 Dnia
Kwintyna
Jutro
Balbiny

Wech. si. o g. 5 m. 20
Zach. si. g. 18 m. 6

WILEŃSKA.

Przyjazd p. Delegata Raczkiwicza Dnia 30 marca powrócił z Warszawy i objął urządzenie Delegata Rządu p. Władysława Raczkiwicza.

Wspólny front białoruski i ukraiński. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że tymczasowa rada białoruska na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła wysłać 2 delegatów celem nawiązania kontaktu z ukraińskimi oblihorobami.

Rozchodzi się o stworzenie wspólnego frontu.

Uroczystość żydowska. Dnia 1 kwietnia b. r. odbędzie się uroczysty pochód wszystkich organizacji żydowskich w Wilnie z racji otwarcia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie.

Pochód zbierze się przed gmazą żydowską i przejdzie ulicami Wileńską, Niemiecką do synagogi, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo odprawione przez głównego rabina. Następnie w domu przy ulicy Ludwisarskiej 4 odbędzie się szereg odczytów, między innymi odczyt dr. Wygodzkiego o położeniu żydów w Palestynie.

Organizacja żydowskiego kapitału. Na ostatnim zebraniu Związku kupców żydowskich w Wilnie wniesiono rezolucję w sprawie otwarcia nowego banku zarobkowego opartego na zasadach spółdzielczości.

Udział na wynosis 100 złotych. Organizatorzy zapewniłi sobie pomoc kapitału zagranicznego.

Epidemia szkarlatyny. Od dłuższego już czasu w powiecie wileńsko-trockim grasuje epidemia szkarlatyny. Dzieci zachorowują masami, a brak jakichkolwiek środków zapobiegawczych sprzyja zwiększaniu się zachorowań.

Z życia spółdzielczego. W sobotniej konferencji Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców przyjęli udział przedstawiciele 25 stowarzyszeń miejskich i wiejskich.

Między innymi rozpatrywana była sprawa połączenia się ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Warszawie (Związek „Spotem”). Uchwalono przedłożyć projekt połączenia Radzie Zarządu oraz Walnemu Zgromadzeniu. Dalej skonstatowano fakt, że spółdzielnie miejskie gorzej prosperują od wiejskich. W związku z tem polecono zarządowi przeprowadzić reorganizację.

Z życia Dowborczyków. Sekretarjat okręgu wileńskiego stow. Dowborczyków niniejszem podaje do wiadomości członków zarządu, że we wtorek dn. 31 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretarjatu zaul. św. Michałski 2 m. 23, odbędzie się ostatnie posiedzenie prezydium zarządu przed świętami Wielkanocnymi. Na porządku dziennym szereg spraw pierwszorzędnej wagi.

Odwołanie odczytu Klubu Narodowego. Zapowiedziany na dziś odczyt w Klubie Narodowym generalnego sekretarza stronnictwa zachowawczego Dr. Kazimierza Marjana Morawskiego — nie odbędzie się. Dr. Morawski zadeklarował, że nie będzie mógł przyjechać do Wilna przed końcem kwietnia.

Natomiast w Klubie Narodowym odbędzie się o 6 ej godzinie zwykłe zebranie.

Walne Zebranie Wil. Towarzystwa Przeciwgruzliczego odbędzie się we wtorek dn. 31-go marca rb. w lokalu Przychodni — Poradni (ul. Żeligowskiego d. Nr. 1, m. 16) o godz. 6-iej p.p.

Przychodnia-Poradnia Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruzliczego. Podaje się do wiadomości, że od dnia 1-go kwietnia r. b. będzie czynna Przychodnia-Poradnia Wil. T. P. przy ul. Żeligowskiego 1 m. 16 dla wszystkich chorych na ptuca. Przyjęcie chorych od g. 4-iej do godz. 6-iej po poł. codziennie za wyjątkiem dni świątecznych.

Chorzy i ich rodziny, zapisani do Kasy Chorych będą przyjmowani na równi z innymi chorymi; muszą jednak posiadać karty zleceń z Centrali Kasy Chorych.

Chorzy z innych instytucji, ma-

jących opiekę lekarską, muszą być zaopatrzeni w karty kwalifikacyjne od swych lekarzy.

Każdy chory, udający się do Przychodni, winien uprzednio odbyć kąpiel i zmienić bieliznę, a to dla tego, że chorzy będą poddani szczegółowemu badaniu lekarskiemu, a w poszczególnych wypadkach — specjalnym zabiegom dagnostycznym.

Rzym — wieczne miasto. We czwartek i w niedzielę ka.-prof. S. Puciata wygłosi w sali Sniadeckich U. S. B. 2 odczyty na temat „Rzym — wieczne miasto”. Czwartkowy odczyt poświęcony będzie „Rzymowi pogańskiemu”, w niedzielę „Rzym — chrześcijański”. Dochód z odczytów przeznaczony jest na obóz letni 7-mej wileńskiej drużyny Harcerskiej.

Przyjście nieporozumienia. Dostarczona do redakcji przez nasz dział reklamowy wzmiankę o „Tygodniku Wileńskim” (ze względu na dołączony do niedzielnego Nr. Słowa prospekt tego wydawnictwa) zamieszczona została na niewłaściwym miejscu, w kronice redakcyjnej, zamiast w rubryce kroniki reklamowej.

Uroczystości szkolne. W dniu 22 marca odbyła się w Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej uroczystość nadania imienia Emmy Dmochowskiej, poprzedzona poświęceniem sztandaru tejże szkoły, w kościele św. Katarzyny.

Pamięć niezapomnianej naszej działaczki na polu szkolnictwa, i utalentowanej pisarki, występującej w obronie praw kobiety złożono hołd należyty, chwycząc jej imieniem zakład naukowy — jedyną w całej Wileńszczyźnie średnią szkołę zawodową żeńską.

Na uroczystości te licznie stawił się zaproszeni goście. Znajdowali się wśród nich: Pan Delegat Rządu, J. E. Biskup Bandurski, Pan Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, mał i bliźny śp. Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej, przedstawiciele ster pedagogicznych, naukowych i pracy, osoby ze świata przemysłowego i handlowego i Rada Oplekająca Szkoły.

Treść przemówień Pana Kuratora, Dyrektora Szkoły, p. przedstawiciela grona nauczycielskiego, oraz prezesa Opiekni Szkolnej p. Szachnowskiego zapoznają obecnych z organizacją szkoły i jej działalnością.

Podczas całej uroczystości panował niezwykle podniosły i serdeczny nastrój, zdający się być zapowiedzią pomyślnego rozwoju Szkoły i życzliwego do niej stosunku społeczeństwa.

Z MAGISTRATU.

(z) Z magistratu. Dn. 30 b. m. magistrat przystąpił do wypłaty poborów pracownikom oraz robotnikom miejskim za miesiąc kwiecień.

(p) Niedzielną próbą nowej siłkwi motorowej „Benz” wypadła pomyślnie. Stup wody wyrzuconej przez nią sięgała mniej więcej trzeciogię piątra. Pojemność wody daleko znacniejsza niż w dotąd posadanych przez wileńską straż ogniową siłkawkach.

Z KRAJU.

(y) Zatrzymanie szaulisów na granicy. Na odcinku 1 kompanji 10 baonu KOP patrol nasz spotkał w nocy z 28 na 29 marca szmuglera, który korzystając z ciemności zbiegł w niewiadomym kierunku, zostawiając szmugiel — 20 kilogramów sacharyny i 4 sztuki płótna widzewskiego.

(z) Napad na pogranczu bolszewickim. Dn. 29 b. m. na trakcie Giełbokie-Podbiże pow. Dziśnieńskiego 3-ch bandytów uzbrojonych w karabiny oraz rewolwery dokonało napadu rabunkowego na przejeżdżających kupców Dawida Frydmana i N. Zyskina, którym odebrano pieniądze oraz rzeczy. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w kierunku granicy sowieckiej.

TEATRY I MUZYKA.

Z opery. Dalsz wawonienie niegranej jeszcze w sezonie 1925-26 „Halci” — Moniuszki. Wznowienie tej opery narodowej, specjalnie dostrzeżonej Wilnu, wywołalo zrozumiale zainteresowanie „Halce” splewa p. Krużanka, Jontka, p. Perkowski, zaliczający tę partję do swych najlepszych. Januszem będzie p. Krużowski. Zespół baletowy przygotowuje piękne tańce narodowe.

„Poczekalnia I-szej klasy” — Kaweckiego jest codziennie żywo oklaskiwana w Teatrze Polskim i z każdym dnem zdobywa większe powodzenie, bo też publiczność bawi się na niej wybornie. W próbach pod kierunkiem reżysera M. Godlewskiego znajduje się tryskająca humoram krotoczwila „Ananas”, której premjera zapowiedziana jest za dni kilka.

Ostatnie występy Leczyna Messal. Jutro po raz ostatni grany będzie tak bardzo lubiany w Wilnie „Ostatni walc” — Straussa.

„Don-Juan” — Glucka. Kierownik ze-

spółu tanecznego J. Cieplński przygotowuje na czwartek atrakcyjną premjerę „Don-Juan” — Glucka.

Koncert B. Hubermana. Wszczęświatowej sławy artysta, znakomity skrzypek B. Huberman wystąpi raz jeden w posiadanie 13 kwietnia o godz. 6-iej wiecz. w Teatrze Polskim. Bilety są już do nabycia w kasie zama wiad (Teatr Polski) 11-1 8-6 wiecz.

Z CAŁEJ POLSKI.

Stypendja dla artystów i literatów. Minister skarbu przyjął życzliwie projekt departamentu sztuki, aby rząd ufundował kilkadziesiąt stypendjów na wyjazdy literatów i artystów. Wstawiono na ten cel do budżetu Min. wyza. relig. i ośw. publ. na r. 1925 sumę 97.200 zł., co pozwoli utworzyć 27 stypendjów rocznych po 300 złotych miesięcznie. Ze względu na międzynarodową wystawę dekoracyjną, przewidywane jest w tym roku udzielenie największej ilości stypendjów malarzom, a drugim miejscem będą literaci. Stosunek ten zmieni się w roku następnym.

Polski klub literacki. Po trzech zebraniach organizacyjnych, założony w Warszawie z inicjatywy Stefana Zeromskiego „Polski Klub literacki”, należący do związku klubów literackich, którego centrala mieści się w Londynie pod nazwą „P. E. N. Club”. Celem polskiego Klubu literackiego jest: utrzymywanie i rozwijanie łączności zawodowo-towarzystwowej i rozwijanie stałych stosunków literatów polskich z literatami i stowarzyszeniami krajów obcych; czuwanie nad interesami literatury polskiej za granicą. Klub organizuje przekłady literatury polskiej na języki obce, reprezentuje literaturę polską zagranicą, organizuje stypendja na wyjazd literatów polskich zagranicę, gromadzi specjalną bibliotekę przekładów z literatury polskiej. Zgromadzenie ogólne klubu wybrało na członków honorowych: Stefana Zeromskiego i Jana Kasprzowicza. Zarząd polskiego klubu literackiego ukonstytuował się w sposób następujący: prezes J. Lorentowicz, wiceprezesi: St. Krzywoszewski i L. Staff, skarbnik K. Wierzyński, sekretarz i gospodarz klubu J. Rełdzyński, członkowie J. Kadon-Bandrowski, Boy-Zełenski, B. Gorczyński, J. Lechoń, K. Makuszyński, St. Miłaszewski i Z. Rabska, Polski Klub literacki otrzymał siedzibę na Zamku.

Nowości wydawnicze.

A. Gułta: „Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych”. Lwów. 1925. Jest to pełny tekst sześciu rozporządzeń walorizacyjnych od 14 maja 1924 do 27 sierpnia tegoż roku.

Jack London: „Odysseja Północy”. Powieść. Przekład S. Kuszelewskiej. Warszawa. Wende i Sp. 1925.

Magdalena Samozwaniec: „Malowana żona”. Warszawa. B. Wende i Sp. 1925. W arcywytornym wydaniu mało wytworna komedyjka utalentowanej autorki rozgłoszonoj porodzi „Na ustach grzechu”.

Kaz. Tetmajer: „Gra fal”. Powieść. Warszawa. A. Wende i Sp. 1925. Znako-nity poeta, autor zarazem powieści tak popularnych jak „Panna Mary” i „Anioł Smlercki” nie ustępuje w „Grze-fal” kroku — sobie.

Jan St. Bystron: „Historja w pieśni ludu polskiego”. Warszawa. Gebetiner i Wolff. Kilkaście najbardziej charakterystycznych pieśni ludowych opatrzonych nad-cennymi komentarzami slegającymi głęboko w dzieje nasze i w nasz folklor.

Listy do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie proszę o łaskawo zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Nr. 70 „Słowa” z dn. 27 marca r. b. p. Cz. J. w artykule p. t. „Święto Skoryny” pisze, że „dr. Olsejko, przez Wileńskiego Komitetu Litewskiego, mówił po rosyjsku”. Stwierdzam, że przed swoim przemówieniem u Białorusinów dn. 25 marca oświadczyłem, że będę przemawiał po białorusku i w tym języku, dożył poprawnie, napisana była moja mowa. Wskutek tego, iż praktycznie, niestety, słabo posładam język białoruski, być może wymawianie słów przypominało język rosyjski, ale to chyba nie daje jeszcze prawa do publicznego stwierdzenia, że mówiłem po rosyjsku.

W naszych stosunkach, uważam, że należy się, w miarę możliwości, przemawiać w języku gospodarzy uroczystości.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

Dr. D. Olsejko.

Przyp. red. Końcowa listu niniejszego uwaga stawia właśnie sprawę całą na właściwą platformę. Należy językiem, którym się publicznie przemawia, władać tak, aby żadnej nie było nawet wątpliwości jak to jest język. Sądźmy, że tem się przedewszystkiem wyrażał największą „przyjemność” zarówno gospodarzom danej uroczystości jak i całemu audytorjum.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawą interwencję, czy to w formie wzmianki od redakcji,

Żądajcie wszędzie

herbaty wszechświatowej sławy firmy Lipton, Ltd. w Londynie. Dostawca dworów: Angielskiego, Włoskiego i Hiszpańskiego.

Najwyższe odznaczenia na wystawach:

Jamestown, Liège, St. Louis i Paryż.

Zawsze dobrą herbatę może dawać Najprzedniejszej herbaty tysiące stale tylko jej wytwórca plantator móg własnych plantacji posiada

Lipton, Ltd. Londyn.

Dom Handlowy W. E. Szumański

ul. Mickiewicza 1.

Dziale damskim otrzymano wielki wybór Modelowych Pałt i kostjumów wlosennych i letnich z pierwszorzędnych domów Modelowych w Wiedniu, oraz poleca się pałta i kostjmy, wykonane w pierwszorzędnych pracowniach warszawskich.

W Dziale męskim DUŻY WYBÓR pałt wlosennych i letnich.

Uwagze osób zainteresowanych!!!

Wydawnictwo Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej

„WILNO”

przypomina Pp. kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom,

że wkrótce upływa termin

przyjmowania ogłoszeń do Księgi „Wilno”, oraz przyjmowania informacji i adresów osób wolnych zawodów, instytucji i organizacji społecznych.

3/4 księgi „Wilno” już wydrukowano. Księga bogato ilustrowana. Przyjmuje się jeszcze ogłoszenia opisowe-illustrowane z fotografiami właścicieli firm, zdjęć zakładów przemysłowych i handli etc etc.

Adres Wydawnictwa: Wilno, ul. Garbarska 1. Telef. 82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego i upoważnieni agenci.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Dzisiaj

„POCZEKALNIA I-szej Klasy” komedjo farsa Kaweckiego

Początek o g. 8 ej w.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Dzisiaj

„HALKA”

opera Moniuszki.

Ostatni występ L. MESSAL

Jutro po raz ostatni

„Ostatni walc”

operetka O. Straussa.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux,

Warszawie

Likiery

Wódki

Koniaki

i Romy

Rektyf. i Dystyl. Parowa

F. Jankowski

Warszawa, Moniuszki Nr. 12

tel. 31-68.

Pielgrzymki do Rzymu, Biuro podróży Italia, Warszawa, Marszałkowska 137, Rk w P. K. O. Nr 10036.

Biuro podróży Italia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 maja r. b. postada wolnych miejsc: II kl. — 8 i III kl. — 90

Zapisy przyjmowane będą do dnia 18 kwietnia r. b. i uwzględniane tylko po wpłaceniu I raty t. j. 100 zł dla II kl. i 70 zł dla III kl.

Pieniądze przesyłać należy przez P. K. O. na rachunek Nr 10055 lub wpłacać do kasy biura.

Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 635 zł. dla II kl. i 450 zł. dla III kl.

Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzyma legitymację, na mocy której otrzyma paszport uigowy w cenle 20 zł.

P. p. Kolejarze płacić będą za III kl. 400 zł. przy zapisach grup składających się z 10 osób.

W miesiącu czerwcu Biuro podróży Italia urządza wycieczkę do Rzymu dla 50 osób II kl. w cenle 650 zł.

W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osób III kl. w cenle 460 zł.

W ostatniej wycieczce pp. Studenti płacić będą 420 zł.

Prospektów szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Przewodniki (Beadekery) dla pielgrzymów w cenle 3 zł. i rozmówniki w cenle 1 zł. 20 gr. nabyć można w Biurze podróży Italia.



czy też w formie przedrukowania mego listu, w następującej sprawie:

Magistrat przysłał urzędnika do obliczenia zużytego światła w drugiej połowie każdego miesiąca. Wiadome jest wszystkim, że jak trudnych warunkach jest dziś inteligencja pracująca. Wszelkie wydatki poza wydatkami na życie, dostępne są dla urzędnika tylko niezwłocznie po otrzymaniu pensji, to jest po pierwszym miesiącu, ponieważ nawet najdrobniejszy wydatek grozi brakiem gotówki na chleb codzienny. Po upływie pięciu dni od daty obliczenia licznika, przychodzi urzędnik i zamyka światło. Konsument zagrożony ciemnościami, aby się w pierwszym lihu odbilo na uczucie się inności, zapożycza się i rachunek płaci, przy czym poniesć musi koszty ponownego otwierania licznika.

Czyżby magistrat nie mógł uwzględnić trudnego położenia urzędników i robić obliczenie światła w końcu miesiąca, tak aby termin opłaty wypadł na pierwsze dni nadchodzącego miesiąca?

Jeżeli coś to jest niemożliwe ze względów technicznych, czy nie mógłby terminu opłaty przedłużyć do 1-go nadchodzącego miesiąca.

Sprawa ta poruszana już była w prasie bezskutecznie, pomna jednak wersetu: „Stukajcie a będzie wam otworzone” poruszam ją znowu, bo jest ona boleską niejednokrotnie, ale całemu legjonu ludzi. Przecież dalsz jesteśmy we własnym kraju i mamy prawo wymagać aby wnikaniem w po-

łożenie, ułatwiać, a nie utrudniać bezpoziębnie i tak nie łatwej egzystencji. Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Alina Stefanowska.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

30 marca b. r.

(w zł. polskich)

Gotówka:	
Dolary:	5.18—5.20
Czeki:	
Funty angielskie	24.84—24.72
Belgia	26.74—26.61
Holandja	207.80—206.80
Londyn	24.89—24.77
Nowy York	5.20—5.17
Paryż	27.50—27.36
Praga	15.43—15.47
Szwajcjarja	100.44—99.94
Stokholm	140.40—139.70
Wiedeń	78.29—78.93
Włochy	21.18—21.08.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Centrala: Warszawa, Traugutta 6/8.

i 5 oddziałów miejskich.

Oddziały i agentury na prowincji.

Aleksandrów
Augustów
Baranowice
Białystok
Białą Podlaską
Dubno
Działdów
Garwolin
Grajewo
Grodno
Grodzisk
Grójec
Chełm
Chełmno
Chełmża
Chojnice

Czersk
Częstochowa
Dąbrowa Górnicza
Drohobycz
Dubno
Działdów
Garwolin
Grajewo
Grodno
Grodzisk
Grójec
Grudziądz
Hrodzieja
Hrubieszów
Inowrocław
Kałisz

Katuzyn
Kielce
Kobryń
Koneńskie
Kowel
Kraków
Królewska Huta
Krotoszyn
Krzeszowice
Kutno
Laurahuta (Siemianowice)
Leszno
Lida
Lipno
Lubartów

Lubliniec
Lubawa
Lublin
Lwów
Łódź oddz. Głow.
miej.
Łomża
Łowicz
Łuck
Łuków
Łuniniec
Międzyrzec
Mińsk Mazowiec.
Nowe Miasto (nad Pilicą)
Olkusz
Opoczno

Ostrołęka
Ostrów Łomż.
Pozn.
Ostrowiec (nad Kam.)
Parczew
Pińsk
Piotrków
Plock
Poznań
Pruszków
Przemyśl
Puławy
Pułtusk
Radom
Radomsk

Radziń Podlaski
Rawicz
Różyszcz
Równe
Ruń (Górn. Sl.)
Rybnik
Sandomierz
Sarny
Siedlce oddz. Gł.
miej.
Siemiatycze
Sieradz
Sierpe
Skarżysko
Skiernewice
Sionim

Sokołów
Sosnowiec
Stanisławów
Stalowa
Stryków
Suwałki
Szydłowiec
Tarnowskie Góry
Tczew
Tomaszów Mazow.
Toruń
Tuchola
Turek
Ustron
Wąbrzeźno
Wejherowo

Węgrów
Wieluń
WILNO
Wieliczka
Włodawa
Włodzimierz Woł.
Wodzisław
Wojkowysk
Zakopane
Zamość
Zawiercie
Zdobunów
Zduńska Wola
Zgierz
Zielonów
Zyrardów

Oddział w wolnym mieście **Gdańsku.**

ODDZIAŁY ZAGRANICĄ:

Paryż—Londyn—Bruksela—Rotterdam oraz 15 Biur Wymiany w północnych departamentach Francji.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.
WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siarna, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.
Składy przy bocznicach kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.
Własny tabor przewozowy.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA
OTRĄB
SIARNA
SŁOMY
KONICZYNY
WĘGLA
MAKI pszennej
SOLI
CUKRU
SŁONINY
SZMALCU
KASZ
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1 TEL 1-47

T-wo „J. B. Segall“
1) ul. Traugutta 7.
2) ul. Zamkowa 26
3) ul. Ad. Mickiewicza 5, t. 873.
Poleca na nadchodzące święta
bogaty wybór towarów
Perfumeryjnych
Kosmetycznych
i Galanterijnych
firm krajowych i Francuskich
Przedmioty użytku domowego
Opłatki dla pieczywa, oliwa nlejska i sezamska, esencja
ocetowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon,
spirytus denaturowany (skażony) środki do czyszczenia
metali, środki do prania bielizny i inne
Farbka i lakier do jaj.

DOMY
z wolnymi mie-
szkaniami oka-
zują się tanio do
sprzedania.
Dom Handl. Komis.
„ZACHĘTA“
Portowa 6—D.
MIESZKANIA,
letniska, pokoje po-
jedyncze w róż-
nych dzielnicach
miasta posiada
Dom Handl. Komis.
„ZACHĘTA“
Portowa 6—D.
SKLEPY
kawiarnie i inne
interesa handlowe
i przemysłowe oraz
wszelkie interesa
komisowe załatwia
„ZACHĘTA“
Portowa 6—D.
Pracownia ubiorów
męskich
J. Wojciula
Wilno, Skopówka 6.
Przyjmuję wszelkie za-
mówienia w zakresie
krawiectwa wiodącego
Ceny umiarkowane
Robota solidna.
Letnisko z utrzy-
maniem do
wynajęcia. Ładna
miejscowość, las, je-
ziorko. Pańska 21—2
albo Bernardyński 8-11
Piac przy ul. Sado-
wej do wynajęcia.
Pańska 21—2.
Pianino
nowo koncert. znanej
fmy okazują się do
sprzedania. ul. Szpi-
talna 7 (w pobl. Za-
walnej) u właściciela.

KRÓLOWA WIRÓWEK
MELOTTE
JEST najlepszą i
najprostszą maszy-
ną do oddzielenia
śmietanki mleka.
PRACUJE 15 i 20
lat bez napraw.
Cztery krowy i Me-
lotte to pięć krow.
Cenniki przesyłamy
każdemu darmo.
Towarzystwo akcyjne
TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI
Warszawa, ulica Miodowa 6.
WILNO, ulica Mickiewicza, 32

TARGI FRANKFURCKIE
Otwarcie ogromnego
nowo -- zbudowanego
gmachu „Dom Mód“.
Niemieckie wisy pa-
sportowe po zakoń-
czeniu otrzymane mo-
gą właściciele legity-
macji targowej u na-
stępujących zastęp-
ców:
w Warszawie: Franciszek Rozewski
ul. Jasna 8.
w Krakowie: H. Mendelech
Oświęcimiu: Ekspedycja
Dzięciołach: Między-
Szczakowie: narodowa.
Mysłowicach: Drohobyczu:

B-cia ALSZWANG
WIELKA 42. Sp. Akc. Tel. 822.
Ostatnie Nowości Sezonu
nadechodzą codziennie
Przed świętami sprzedajemy
wszystkie towary na weksle
DO 3-ich MIESIĘCY.

Do sprzedania
pszczoly miodne
najlepszego gatunku
w ulach nowych, ra-
mowych, dubeltowych
(warszawskiej roboty).
Cena 70 zł. za jeden
ul. Adres: poczta Mej-
szagała, w Komysław.
Mikołaj Wojtkiewicz.
Skomunikować się li-
stownie (poleconym).
Stenografji wyzna-
nie, szybko, jak najdo-
kładniej (gwarancja)
Instytut Stenograficz-
ny, Warszawa, Moko-
towska 39. Żądajcie
obserwacji bezpłat-
nych prospektów.
Dr. W. Legiejko
Choreby wewnętrzne.
(Spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9—11,
6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickie-
wicza 21 m. 1. W.
T. Nr. 17.
Spółnika z kapita-
łem do
10.000 złotych i udzia-
łem pracy, oraz udzia-
łami w przyjmie do
solidnego przedsię-
wzięcia handlowego
Oferty składać do Bu-
ra reklamowego Ste-
fana Grabowskiego
ul. Garbarska 1. Pod
„Dom Handlowy“.

Ważne dla Kasyn wojskowych!!
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!
W wielkim wyborze: CZEKOLA-
DA, CUKIERKI, HERBATNIKI,
ROZMAITE KONSERWY, HERBA-
TA, KAWA, KAKAO, ROZMAITA
KASZA, MYDŁO, ŚLEDZIE i inne
towary poleca
SKLEP
SPOZYWCZY **Birzowski** Zawal-
na 44
CENY KONKURENCYJNE
Kupującym większą ilość towaru
extra rabat.
Towar świeży gwarantowany.
Proszę przekonać się!

Popierajcie Kooperatywę
Stowarzyszenie „Zjednoczenie“ Wileńska 25.
Poleca na post różne konserwy: jak rolmopsy
po 1.25. Szproty po 1.40 i gdańskie po 1. —, wy-
borowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę
warszawską i „Machleja“ i „Sarotti“. Jak
również wielki wybór towarów świątecznych: jak
mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i
inne.

Dom Handlowy
S. i M. Banel
WILNO, Mickiewicza 23. Telef. 849
poleca hurtowo: Herbatę Lip-
tona, oryg. Włoski maki-
ron, mąkę „Nelson“.

Komunikat. [Nade-
śli] charakter pisma swój
lub zainteresowanej
osoby, zakomunikuj
imię, rok, miesiąc,
urodzenia. Otrzymasz
szczegółową analizę
charakteru, określenie
zalet, wad, zdolności,
przeznaczenie. Analizę
wysyłam po otrzyma-
niu 3 złotych. Osobi-
ście przyjmuję 12—7.
Protokoły, odczyty,
podziękowania najwy-
bitniejszych osób sto-
łecz. Warszawa Psy-
cho-Grafolog, Szyller-
zakolnik, Piłkna 25.

TANIŃCOCI „POLBUT“ ELEGANCI
Wieżienne wyroby **OBUIA**
są gwarantowane i znacznie tańsze od in-
nych cen sklepowych i eleganckie. Każden
wzrost przekonanie się i nabyć takowe OBU-
WIE (męskie, damskie, uczniowskie, dzie-
cinne, buty chromowe i juchtowe). Wilno,
Bonifratska 10 (wejście z bramy) tel. 496.
Krawiec wojskowy i cywilny
L. KULIKOWSKI
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A.
POLECA: duży wybór materiałów angiel-
skich i krajowych, oraz przyjmuje wszel-
kie roboty z własnych i powierzonych ma-
teriałów. Sprzedaż materiałów, gotowych
palt zimowych, jesiennych płaszczy gu-
mowych i garniturów
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

S. Rabinowicz
WILNO, ul. W. Stefańska Nr 3
poleca:
sznury, szpagaty, liny
i różne wyroby sznurowe po tanich cenach.

W DETALU PO CENACH
HURTOWYCH
wszelkie artykuły budowlane,
akucia okienne, drzwiowe i me-
blowe. Przybory piecowa.
Gwoździe, blacha i papa da-
chowa. Wanny, umywalnie i
materiały wodociągowe — ku-
nalizacyjne
Galanteria Żelazna
poleca
DOM HANDLOWY
J. Inhatowicz i S-ka
Wilno, Zawalna 7, Tel. 841.

AKUSZERKA
W. Smałowska
Przyjmuje od godz. 9
do godz. 19. Mickie-
wicza 46 m. 6.
Zakład mech.-tokarski
E. BIELACZYK
Wielko-Stefańska 16.
Wykonuje wszelkie
obst. i montuje loko-
mobile i motory oraz
rozmaite młyn. roboty
i nowe transmisje.
Wykonanie staranne i
sumienne.

NA RATY!!! po cenach niskich.
Sprzedaż towarów manufakturowych i su-
kiennych.
J. KOBRYŃSKI
Wilno, ul. Ostrobramska 3.
Poleca na męskie kostjmy: bostony, kam-
garny i garbaidny; na damskie: rypsy, wełna
matowa, gabardiny, jedwab na palta, jed-
wab w różnych kolorach i jedwab surowy,
oraz krepczysny, firanki de okien i t.p.
W wielkiej ilości towary Zyrardowskie ba-
wełniane i linae.

Gotówkę
w każdej sumie tak
ułożyć jak i pe-
życzyć każdy może
najdogodniej z
gwarancją.
Dom H/E
„ZACHĘTA“
Portowa 6—D.
Doktór
D. Zeldowicz
Przyjmuje 9-11-5-10-11-5 Cher. kobiece
oraz spc. weneryczne, mozoopielowe i
skórne.
Kobieta lekarz:
Dr. Zofia Zeldowicz
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol“)

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.